

Kiedy wreszcie zawieje wiatr?

CZWARTEK, 14 LUTEGO 2013 12:17 CZESŁAW
ROMANOWSKI



Farma wiatrowa

Specjaliści od energii powtarzają, że morskie farmy wiatrowe to przyszłość Pomorza. Na razie jednak problem nie wychodzi poza stadium konferencji. Wygląda na to, że w tym roku niewiele się zmieni.

Podczas największej do tej pory konferencji na temat energii odnawialnej, która odbyła się pod koniec stycznia w Słupsku, przedstawiciele samorządów lokalnych oraz rządu deklarowali poparcie dla budowy projektów morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku i celowość stworzenia specjalnego programu dla rozwoju tego sektora w Polsce. Miałoby to m.in. być sposobem na zmniejszenie bezrobocia w regionach nadmorskich. Monika Zajkowska, rektor Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku stwierdziła, że morskie farmy wiatrowe wzdłuż całego wybrzeża Bałtyku mogą przyczynić się do stworzenia 9 tysięcy nowych miejsc pracy.

- Daje to szansę nie tylko osobom bezrobotnym, ale także pomorskim uczelniom, które będą musiały wykształcić tysiące fachowców potrzebnych do pracy w wielu branżach współtworzących farmy wiatrowe - zapewniała.

Przypomnijmy: do końca 2020 roku zabudowane przez kraje Unii morskie farmy wiatrowe mają mieć moc 44 gigawatów. Wiatrowe inwestycje pochłoną ponad 165 miliardów euro. W naszym kraju do tej pory do Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wpłynęło ponad 60 wniosków o zgodę na budowę morskich farm wiatrowych. 13 z nich zaopiniowano pozytywnie.

Jedno z takich pozwoleń otrzymała wywodząca się z Belgii firma C-Wind, dotyczy ono obszaru na północ od Rozewia. Belgowie ubiegają się jeszcze o drugą lokalizację na budowę offshore, a oba projekty farm wiatrowych mają liczyć po 200 MW.

- Władzom województwa zależy na tym, aby była to współpraca długofalowa i w kooperacji np. z trójmiejskimi stoczniami czy uczelniami, aby było to wsparcie dla całej, szeroko rozumianej gospodarki morskiej - mówił przy tej okazji Ryszard Świński, wicemarszałek woj. pomorskiego.

Dochodowe Biogazownie
www.bioconstruct.com

Bezpłatne analizy rentowności! Indywidualne oferty dla Państwa. [Informacja](#) 

Ocenia się, że w ciągu najbliższych lat inwestorzy planują zbudować na tak zwanej „ławicy słupskiej” ponad dwa tysiące wiatraków. Wartość morskich inwestycji to około 90 miliardów złotych.

Na wspomnianej słupskiej konferencji ustalono, że największą barierą dla inwestorów jest nasza administracja. Zgodę na budowę farmy wiatrowej musi bowiem wydać aż sześciu ministrów. Oprócz środowiska, gospodarki czy rolnictwa, również ministrowie obrony i kultury.

- Myślę, że poważni inwestorzy patrząc na mapę Bałtyku wiedzą, jakie lokalizacje nie zakłócą ich inwestycji - mówił Stanisław Gawłowski, wiceminister środowiska. - Gdy ktoś będzie chciał budować farmę na terenie Natura 2000, musi się liczyć z problemami. Na podobne kłopoty napotkają inwestorzy, którzy będą chcieli umiejscowić swoją inwestycję na przykład w pobliżu historycznego wraku. Myślę jednak, że Bałtyk jest na tyle duży, że nie będzie problemu ze znalezieniem odpowiednich lokalizacji.

Owe kłopoty wcale nie muszą być jednak tak nieistotne, jak twierdzi minister Gawłowski. Przed kilkoma dniami Europejskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej opublikowało raport opisujący rynki energii wiatrowej w Europie Środkowo-Wschodniej, wśród których Polska jest obecnie największym producentem. Raport ów to prawdopodobnie najważniejszy dokument w ostatnich miesiącach, opisujący perspektywy polskiego rynku energii wiatrowej, który dotrze do zagranicznych inwestorów zainteresowanych budową farm wiatrowych i poszukujących w tym celu najlepszych rynków. Dlatego jego wnioski mogą mieć duże znaczenie dla rozwoju polskiego rynku energii wiatrowej.

EWEA opisuje Polskę jako największy rynek energii wiatrowej wśród nowych państw członkowskich Unii Europejskiej, posiadający wciąż znaczący potencjał rozwoju, ale dostrzega także problemy, z którymi zmagają się obecnie polski sektor. Organizacja podkreśla, że deweloperzy chcący budować w naszym kraju farmy wiatrowe muszą brać pod uwagę fakt, że potencjał najlepszych lokalizacji jest w Polsce mocno ograniczony ze względu na kwestie środowiskowe i funkcjonowanie obszarów chronionych, takich jak Natura 2000, co skutkuje blokowaniem wielu projektów na etapie decyzji środowiskowych. Jak zaznacza EWEA, obszary Natura 2000 zajmują ok. 32 proc. Polski, ich występowanie pokrywa się z najlepszymi lokalizacjami pod farmy wiatrowe, a budowa elektrowni wiatrowych na terenach Natury 2000 jest "trudna, o ile w ogóle niemożliwa".

Z kolei na niedawnej konferencji Forum Związku Pracodawców Polskich dotyczącej odnawialnych źródeł energii (OZE) Jarosław Pole, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW) wprost mówił, że na rynku OZE dzieje się źle m.in. z powodu niepewności co do kształtu przyszłego systemu wsparcia.

- Rynek OZE mocno spowolnił - mówił prezes Pole. - Nie trzeba jednak dużo, aby znów zaczął się szybko rozwijać. Wystarczy czytelny sygnał od rządu, że poważnie traktuje nasze problemy i ma strategiczną wizję dot. rozwoju OZE.

Krzysztof Prasalek, poprzedni prezes PSEW, już w listopadzie zeszłego roku w wywiadzie dla portalu energetyka.wnp.pl wieszczył, że ustawa o OZE, która uregulowałaby wszelkie sporne kwestie i dała zielone światło inwestycjom, uchwalona będzie dopiero pod koniec tego roku, w związku z czym do tego czasu wszelkie prace zostaną wstrzymane.

- Będzie zastój - mówił prezes Prasalek. - Już dziś widać bardzo duże spowolnienie w przygotowaniach nowych projektów. Widzimy nawet coś dużo groźniejszego, czyli powolne wycofywanie się firm z

polskiego rynku, jako rynku zbyt mocno obciążonego ryzykiem politycznym i zbyt mocno niepewnego, jeśli chodzi o docelowe rozwiązania. (...) Polskie grupy energetyczne dużo ostrożniej podchodzą do OZE, a jeszcze kilka miesięcy temu każdy z koncernów wpisywał inwestycje w energetykę odnawialną jako sztandarowy projekt swojej polityki.

W podobnym tonie wypowiada się Maciej Stryjecki, prezes Fundacji Na Rzecz Energetyki Zrównoważonej.

- Najważniejsze dziś jest uchwalenie jak najszybciej systemu wsparcia albo w ramach ustawy o odnawialnych źródłach energii, albo jako dedykowanego pakietu legislacyjnego dla morskiej energetyki. System musi być stabilny i dawać podstawy do rozwijania projektów, ale także musi dopingować do zmniejszania kosztów inwestycyjnych .

Piotr Michałowski z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) zapowiada, że dopóki nie będzie znany kształt nowego prawa energetycznego i ustawy o OZE, żadnych nowych inwestycji w tym sektorze nie będzie.

Wypowiedzi przedstawicieli rządu nie wychodzą natomiast poza sferę ogólnych deklaracji.

- Rząd ma determinację, aby te plany zakończyły się sukcesem - mówiła Anna Wypych-Namietko, wiceminister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. - Nie zamierzamy pominąć żadnego głosu w tej sprawie, zarówno na tak, jak i na nie. Mam tu na myśli także rybaków, którzy sceptycznie patrzą siłownie wiatrowe na morzu. Będziemy rozmawiać.

Za tydzień na posiedzeniu Sejmu ma być głosowany tzw. mały trójpak, czyli nowelizacja prawa energetycznego. Zdaniem ekspertów „mały trójpak” to środek zastępczy, który ewentualnie pozwoli uniknąć unijnych kar, ale oddali w czasie procedowanie przygotowywanego od lat pakietu ustaw energetycznych. Ten tzw. duży trójpak obejmuje zmiany w prawie energetycznym, ustawie prawo gazowe oraz ustawie o OZE.

- Mały trójpak mógłby doraźnie pomóc OZE w przypadku uwzględnienia odrzuconych poprawek Koalicji Klimatycznej - mówił Grzegorz Wiśniewski, szef Związku Pracodawców Forum Energetyki Odnawialnej. - W tym kształcie nie przynosi on zmian dla małych i średnich firm, które są motorem rozwoju zielonej gospodarki, a utwierdza blokadę ich rozwoju. Wiele mniejszych firm może zniknąć z rynku bez doczekania ustawy o OZE, co doprowadzi do monopolizacji tradycyjnego systemu energetycznego.

Czy spełnią się pesymistyczne prognozy specjalistów wieszczących zastój w sektorze energii odnawialnej, w tym morskich farmach wiatrowych, czy też zapewnienia przedstawicieli rządu, że "sprawa zostanie załatwiona", dowiemy się w ciągu najbliższych miesięcy.

Czesław Romanowski



Lubię to! 0

